



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



*Śpiewnik*  
MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja Śpiewania czterdziesta piąta  
3 maja 2012

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



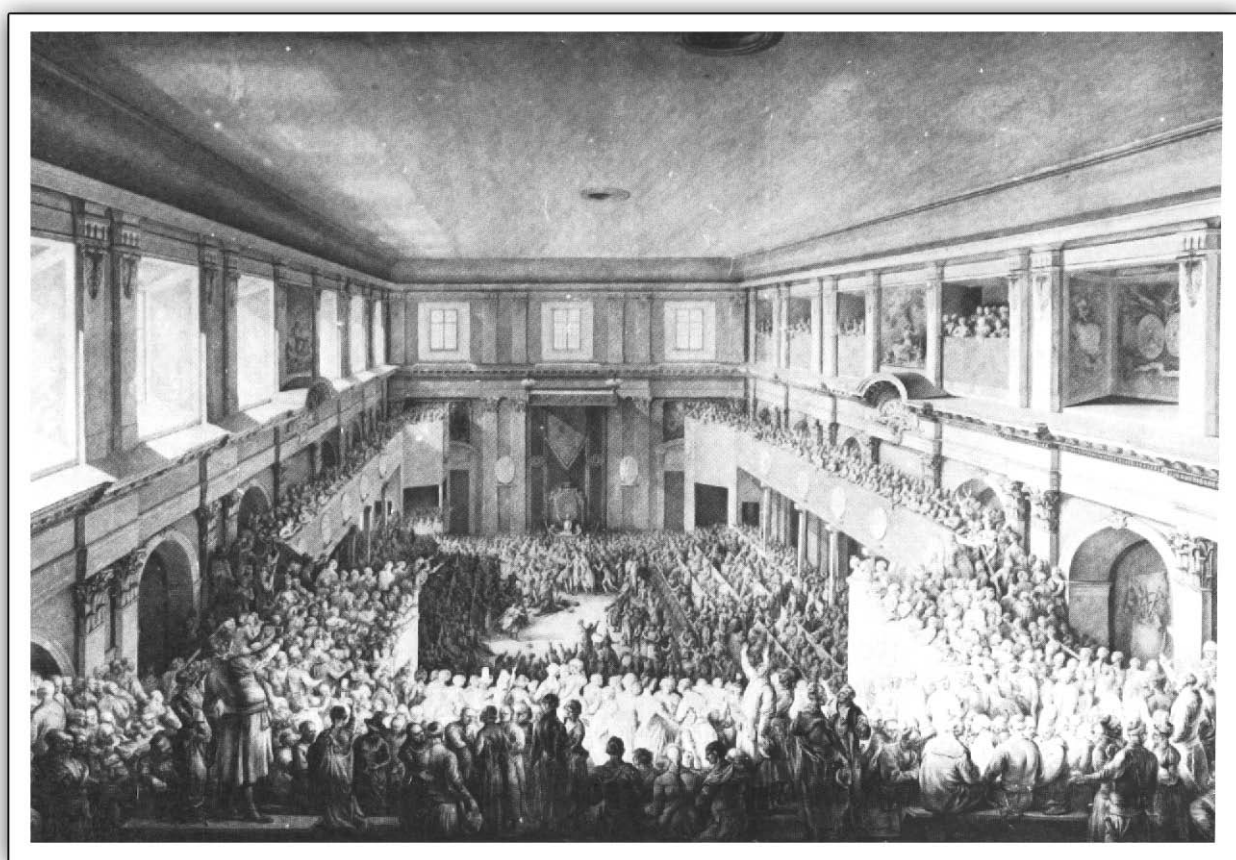
SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



# *Śpiewnik*

## MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja Śpiewania czterdziesta piąta  
3 maja 2012

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Copyright by Kabaret Miejski „Loch Camelot”, 2012 r.

Projekt okładki  
**Kazimierz Madej**

Opracowanie graficzne  
**Kazimierz Madej**  
**Waldemar Domański**  
**Robert Cichoń**  
**Michał Sobolewski**

Wybór tekstów  
**Ewa Kornecka**  
**Kazimierz Madej**  
**Waldemar Domański**

\*\*\*

**Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania**  
**Waldemar Domański**

Scenariusz  
**Waldemar Domański**  
**Kazimierz Madej**

Reżyseria  
**Kazimierz Madej**

Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**

Realizacja  
**Artyści Lochu Camelot**

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany  
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia LEYKO, Kraków



*Już po raz 45. spotykamy się w sercu naszego miasta, by wspólnie muzykując, przeżywać emocje towarzyszące ważnym momentom w dziejach naszego narodu. Podążając za tradycją świątecznych Lekcji Śpiewania, tym razem gromadzimy się, by pieśniami uczcić 221. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z radością obserwuję, że z roku na rok rośnie grono uczestników tych niezwykłych spotkań.*

*Wszystkim, którzy zechcą śpiewająco uczcić pamięć twórców Konstytucji 3 Maja, gorąco życzę doskonałej atmosfery i niezapomnianych wspomnień z tych szczególnych chwil.*

*Z serdecznymi pozdrowieniami,*



*Jacek Majchrowski*

*Prezydent Miasta Krakowa*

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

**LOCH CAMELOT**

# 3 MAJA

## TO ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA ROZUMU

### O TYM ŚPIEWAJMY!

## OŚWIECENIE

rozbłysło ponad 200 lat temu.

Było zasianym ziarnem, z którego wyrosła Konstytucja 3 maja.

(na niej wzorowały się inne narody)

Powstanie Komisji Edukacji Narodowej,

**to zwycięstwo światła nad ciemnotą,**

**wiara, mądrość i miłość ojczyzny,**

dzięki nim trwamy w tym miejscu dziejowym.

**Oświata to skarb i sól Ziemi**

Biskup Ignacy Krasicki budził w nas miłość Ojczyzny

Po latach biskup całego świata **Jan Paweł II** obudził nas ze snu słowami:

**„Ducha nie gaście”**

i słynne: **„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”.**

Mija ponad 30 lat od wypowiedzenia przez Niego tych słów!

**Pamiętajcie! że dziś jak w czasach niewoli, sami musicie przekazać**

**Naukę Ojców swoim dzieciom. Nikt za Was tego nie zrobi!!!**

**Bądźcie wierni przesłaniu „NIE MA WOLNOŚCI BEZ WARTOŚCI”**

**Zawsze nazywajcie prawdę prawdą a kłamstwem kłamstwo!**

Pieśń jest czystym głosem serca i przejawem żywego ducha.

Wielki Polak Papież Jan Paweł II wyraził opinię, że nasze lekcje śpiewania

**„są ważne i dobre”, wierni jego zaleceniom znów się spotykamy.**

KRAKÓW słynie ze swej ukrytej energii.

Odkryj dla świata **nową energię KRAKOWA!!**

Pozwól jej działać. Stań i śpiewaj z nami!!

TWÓJ



KRAKÓW, 3 MAJA 2012 R.

# 1

## MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa i muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrzenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczcimy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie:  
Witaj Maj, piękny Maj,  
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,  
Który wolność nam zwiastujesz,  
Pierzchła już ciemiężców zgraja,  
Polsko, dzisiaj triumfujesz!  
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski  
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,  
Znikła boleść, znikły troski,  
Nie ma w Polsce obcych panów.  
Witaj Maj...

## 2

### ŚWIĘTA MIŁOŚCI

#### HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ

słowa: Ignacy Krasicki muzyka: Wojciech Sowiński

Święta miłości kochanej Ojczyzny,  
Czują cię tylko umysły poczciwe!  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,  
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,  
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,  
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka  
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.  
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,  
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,  
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.  
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,  
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

## Ignacy Krasicki - z satyry „Świat Zepsuty”

(...) Godzi się kraść ojczyznę łatwą i powolną,  
 A mnie sarkać na takie bezprawia nie wolno? (...)  
 (...) Gdzieżeś cnoto? gdzieś prawdo? gdzieście się podziały?  
 Tuście niegdyś najmiłsze przytulenie miały.  
 Czcili was dobre nasze ojcy i pradziady,  
 A synowie, co w bite stąpać mieli ślady,  
 Szdząc z świętej podściwyc swych przodków prostoty,  
 Za blask czczego pozoru zamienili cnoty.  
 Słów aż nadto, a same matactwa i łgarstwa;  
 Wstręt ustał, a jawnego sprośność niedowiarstwa  
 Śmie się targać na święte wiary tajemnice;  
 Jad się szerzy, a źródło biorąc od stolice  
 Grozi dalszą zarazą. Pełno ksiąg bezbożnych,  
 Pełno mistrzów zuchwałych, pełno uczniów zdrożnych;  
 A jeśli gdzie się cnota i pobożność mieści,  
 Wyśmiewa ją zuchwałość nawet w płci niewieściej.  
 (...) Wzgardziły jarzmem cnoty i żony, i męże.  
 Zapamiętałe dzieci rodziców się wstydzą,  
 Wadzą się przyjaciele, bracia nienawidzą,  
 Rwą krewni łup sierocy, łzy wdów piją zdrajce,  
 Oczyszcza wzgląd nieprawy jawne winowajce.  
 Zdobycz wieków, zysk cnoty posiadają zdzierce,  
 Zwierzchność bez poważenia, prawo w poniewierce.  
 Zysk serca opanował, a co niegdyś tajna,  
 Teraz złość na widoku, a cnota przedajna.  
 Duchy przodków, nadgrody cnót co używacie,  
 Na wasze gniazdo okiem jeżeli rzucacie.  
 Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,  
 Czyż możecie z nas poznać, żeśmy wasze dzieci?  
 (...) To, co oni honorem, podściwością zwali,  
 My prostactwem ochrzcili; więc co szacowali,  
 My tym gardziem, a grzeczność przenosząc nad cnotę,  
 Dzieci złe, psujem ojców podściwyc robotę.  
 Dobra była uprawa, lecz złe ziarno padło,  
 Stąd ci teraz Feniksem prawie zgodne stadło.  
 Zysk małżeństwa kojarzy, żartem jest przysięga,  
 (...) Młodzież próżna nauki, a rozpusty chciwa,  
 Skora do rozwiązłości, do cnoty leniwa.  
 Zapamiętałe starcy, zhańbione przymioty.  
 Śmieje się zbrodnia syta z pognębionej cnoty.  
 Wstyd ustał, wstyd ostatnia niecnoty zaporą;  
 (...) Chłubi się jawna kradzież z korzyści zelżywych.  
 Nie masz jarzma, a jeśli jest taki, co dźwiga,  
 Nie włożyła go cnota - fałsz, podłość, intryga.  
 Płodzie, szacownych ojców noszący nazwiska!  
 Zewsząd cię zasłużona dolegliwość ściska:  
 Sameś sprawcą twych losów. Zdrożne obyczaje,  
 Krnąbrność, nierząd, rozpusta, zbytki gubią kraje. (...)



**MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH**  
**PIEŚŃ ŻOŁNIERSKA O NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNIE**

słowa i muzyka: anonim

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,  
Strzelaj modlitwy, a chwal Maryją:  
Bo u Maryi jesteś w komendzie,  
Nad Nią mocniejszej świat mieć nie będzie.

Feldgranddron biją, stawaj do tropu!  
Żadnemu Pani nie da urlopu:  
Masz urlop życia, nie wiesz jak długo,  
Bądź-że tej Pannie na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,  
Aby na wieki w twem sercu trwało:  
Parol jest Jezus, hasło Maryja,  
Niech im tve serce na wieki sprzyja.

Wierz artykuły mocno w swej wierze,  
Byś powinności pilnował szczerze:  
Jak zdradzisz Panią, będziesz w areszcie,  
Wspomnij o życia swojego reszcie.

Dezertrować od niej nie mogę,  
Bo mi uczyni w mem sercu trwozę.  
Pamiętaj na to, żeś w regimencie,  
Że musisz stanąć w każdym momencie.

Już capstrzyk biją, zamkną fortecę,  
Idź do kwatery wojska, człowiecze:  
Tam ci należy, tam idź gdzie każą,  
A jak nie pójdziesz - z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie,  
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:  
I obyś poszedł z abszejtem swoim,  
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

**ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU**

słowa: Stefan Witwicki

muzyka: F. Leszel

Stawam na placu z Boga ordynansu.  
 Rangę porzucam dla nieba wakansu,  
 Dla wolności ginę, wiary swej nie minę,  
 Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,  
 W marszu zostaję; choć i padnę trupem  
 Nie zważam, bo w boju - dla duszy pokoju  
 Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,  
 Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,  
 Jako katolika - wskroś serce przenika,  
 Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,  
 Aby wzniecenie złych czynności zgasło,  
 Wolności przywary, gwałty świętej wiary  
 Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawi,  
 dzielnością swoich rąk pobłogosławi,  
 A że gdy przybraną, będę miał wygraną,  
 Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem  
 Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,  
 Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,  
 Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,  
 Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,  
 A za naszą pracą będzie wszystką płacą:  
 Życ z Bogiem w niebie.

**PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH**

słowa: Juliusz Słowacki

muzyka: Andrzej Kurylewicz

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,  
Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,  
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!  
Więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce.  
Wszak póki On był z naszymi ojcami,  
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,  
Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,  
Wiedząc że nawet grobowce nas same  
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy  
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,  
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy  
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu  
I szedł na święte kraju werbowanie;  
Ten de profundis z ciemnego kurhanu  
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!  
Póki On z nami, całe piekła pękną!  
Ani ogniste smoki nas ustraszą,  
Ani ułękna.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,  
Ani zhołdują żadne świata hołdy,  
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,  
Na jego żołdy!

7

## TRZECI MAJ

słowa: Maria Konopnicka na melodię krakowiaka

Na warszawskim rynku chorągwie się chwieją 2x  
Zajaśniała wiosna majową nadzieją 2x

Zajaśniała wiosna nad ojczystym łanem 2x  
Dziś się dla Ojczyzny chłop porównał z panem 2x

Na warszawskim rynku, tam muzyki grają 2x  
Stanowi kmiecemu bracia prawo dają 2x

Nadają mu prawo, by bronił tej ziemi 2x  
Razem z rycerzami, jak z braćmi starszymi. 2x

Na warszawskim rynku, tam naród zebrany 2x  
Idą karmazyny, idą i mieszczany. 2x

Radzili na sejmie całe cztery lata, 2x  
Uradzili, że się naród w jedno zbrata. 2x

O ty dniu radosny, o ty Trzeci Maju! 2x  
Zapachniało kwieciem w całym polskim kraju. 2x

Zapachniało kwieciem najśłodszej wonności: 2x  
Miłością Ojczyzny i bratniej jedności. 2x

## 8

### **POLONEZ TRZECIEGO MAJA**

słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin   muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła.  
Że nam wolność przywróciła.  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:  
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:  
Za swych braci i za Króla  
Obywatel każdy wszędzie  
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!  
Dziś nam Nieba żywot dały.  
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:  
Niechaj żyje Król kochany!

### **IGNACY KRASICKI**

Z satyry „Złość Ukryta i Jawna”

(...)Nie złoto szczęście czyni, o bracia, nie złoto!  
Grunt wszystkiego podściwość, pobożność i z cnotą.  
Padnie taka budowla, gdzie grunt nie jest stały.  
Chcemy nasz stan, stan kraju, ustanowić trwały,  
Odmieńmy obyczaje, a jąwszy się pracy,  
Niech będą dobrzy, będą szczęśliwi Polacy.(...)

## STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru T-Raperów znad Wisły

Staszek August stryj Józefa zanim tronu się doczekał,  
to w młodzieńczych życia latach działał jako dyplomata  
w Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy  
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.  
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,  
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej  
uchwalono, z tym że nacisk naszych notorycznych braci  
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.  
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,  
a w Łazienkach, całkiem nowe wznosił obiekty pałacowe,  
gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.  
On to sprawił że otworem z Bogusławskim dyrektorem  
stanął Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy  
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład.  
Pragnąc by nie było marnie z armatami, ludwisarnię  
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła  
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora  
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huku.  
Wsparł komisje edukacji narodowej nie bez racji.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

Poniatowski Józef Księżę, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,  
bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.  
Bładszy po rozbiore trzecim udał śmierci się naprzeciw.  
Król ostatni Bacciarelli zadbał byśmy portret króla mieli.  
Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:  
Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,  
to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.  
Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,  
Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,  
Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszko chwyta  
stery.

*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*  
*Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski*

**Dłużej was nie chcemy męczyć,  
więc sięgnijcie po podręcznik!!!**

## 10

### O DEMOKRACJI

Jacek Kaczmarski 10.8.1990

Niejeden z nas położył łeb  
Za sprawę dobrą albo złą  
By królem mógł być byle kiep  
a ślina się mieszała z krwią.  
Tyle się złachmaniło dusz  
Za sens istotny - kto jest kto,  
Że nie odnajdziesz ani rusz  
Tego, kto wprost nazywa zło.

**(2x)** Mordy, pyski, twarze, lica  
W słusznej sprawie rozwrzeszczane:  
Dla nas Kraj! Dla nas Stolica!  
Wiwat wszystkie stany!

Nie byle jaki zgiął się kark,  
Nie znikąd pobłądziła myśl,  
Z nie byle jakich spływa warg  
Jad, który jadłem ma być dziś.  
Takie już oczy w oczy lżą!  
A tacy martwi bronią snu!  
Takie już piękne ręce drżą  
By się nie stało To - i Tu!

**(2x)** Lica, pyski, mordy, twarze,  
W których słuszna sprawa grała:  
Dla nas Bóg! Dla nas ołtarze!  
Wiwat - darmo chwała!

Więc tak, czy owak będzie sąd,  
Przed którym stanie byle kto.  
By błędem się odciskał błąd,  
By złem się odciskało - zło.  
Taki czy inny zwiśnie stryk,  
Zatańczy frajer, mędrzec, Żyd  
I nie zrozumie nigdy nikt  
Skąd duma w skrusze, w pysze – wstyd.

**(2x)** Lica, pyski, twarze, mordy  
Słuszną sprawą napędzane:  
Dla nas hymny i katorgi!  
Wiwat święte rany!



**ORSZAKI, DWORAKI**

słowa: Agnieszka Osiecka muzyka: Jerzy Satanowski

Historio, historio,  
 cóżeś ty za pani,  
 że dla ciebie giną,  
 że dla ciebie giną  
 chłopcy malowani.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 czarna dyskoteko,  
 nie pozwalasz wytchnąć  
 ludziom ani wiekom.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 ty macocho nasza,  
 tak nam dałaś mało  
 oprócz ojczenasza.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 cóżeś ty za matnia,  
 pchamy się na scenę,  
 a to jeszcze szatnia.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 tania z ciebie dziewczka,  
 miała być canzona,  
 a jest stara śpiewka.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 jaka w tobie siła,  
 żeś ty całe światy  
 z mapy pozносиła.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 ty ballado gorzka,  
 czemu stale rosna  
 twoje własne koszta?

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 tyle w tobie marzeń,  
 bywa, że cię piszą  
 kłamcy i gówniarze.

Orszaki, dworaki,  
 szum pawich piór!

Historio, historio,  
 ty żarłoczny micie,  
 co dla ciebie znaczy  
 jedno ludzkie życie?

## 12

### PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: Seweryn Goszczyński (1831)    muzyka: autor nieznany

Sadźmy, przyjacielu, róże!  
Długo jeszcze, długo światu  
Szumieć będą śnieżne burze:  
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,  
Może już nie ujrzym kwiatu,  
A więc sadźmy je dla innych,  
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!  
Gdzie idziemy – same głogi,  
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;  
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,  
Świat wiecznego wypocznienia  
Da nam miłszy kwiat od róży:  
Łzy wdzięczności i spomnienia.

### ŹRÓDŁA

słowa: Adam Mickiewicz

Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga,  
Byle im była cnota i Ojczyzna droga.  
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach,  
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.

**PIEŚŃ DOZORCÓW PLANTACJI OWOCÓW**

słowa i muzyka: Tomasz Szwed

Hej, słoneczko nasze świeci i przygrzewa  
Już na krzaku owoc pręży się, dojrzewa  
Już zanosi się na dobry sezon wreszcie  
Więc potrzeba rąk do pracy, do nas spieszcie!

Nie potrzebne jest mi twoje wykształcenie  
Choć profesorów jak najbardziej sobie cenię  
Nie myśl tylko, że już zawód masz gotowy  
U mnie jesteś robotnikiem sezonowym

Hej do pracy, robotniku sezonowy  
Niech zarobek nie uderza ci do głowy  
Do koszyka kładź owoce, nie do pyska  
Byśmy wreszcie na tym wszyscy mogli zyskać

Do roboty, dziadu, do roboty  
Zaczynasz sprawiać mi kłopoty  
Do koszyka kładź owoce, nie do pyska  
To pochwały będziesz słyszał, nie wyzwiska

Nie obchodzą mnie spory ideolo  
Czy sezonowi między sobą się przyjaźnią  
Twoje ego i kompleksy też mam w nosie  
Dla mnie ważne co w koszyku mi przynosisz

Nie kombinuj, który z nas pracuje więcej  
Ja jestem tym, który patrzy ci na ręce  
I uważaj, jak się będziesz stawiał jeszcze  
To z plantacji wreszcie dziadu cię wypieprzę.

Hej do pracy robotniku sezonowy...

Hej, słoneczko nasze świeci i przygrzewa  
Już na krzaku owoc pręży się, dojrzewa  
Że masz pracę nam podziękuj, czapka z głowy  
i pamiętaj, jesteś tylko sezonowy.

**PATRIOTYZM**

Jacek Kaczmarek 16.3.1989

Uwierzymy w nowe kłamstwa,  
Rozluźnimy pięści zacisk,  
Przywykniemy do hultajstwa,  
Ugościmy starszych braci.  
Odbierzemy nasze trupy,  
Pochowamy w ziemi naszej,  
Przeliczymy skrzętnie krupy  
Żeby było co dać na mszę.

Wyplenimy wady nasze,  
Rozwiniemy w sobie cnoty,  
Powołamy rady starszych,  
I ruszymy do roboty.  
Nakarmimy się do syta,  
Ubierzemy się bogato,  
Nie będziemy bać się pytań,  
Odbierzemy głos krzykaczom.

Wyleczymy wszystkich chorych,  
Dobre mieć będziemy rządy,  
Wytyczymy nowe tory,  
Uniezależnimy sądy.  
Podpiszemy jak należy,  
Że plon zbiera ten, kto sieje;  
Niech się śmieje, kto nie wierzy -  
My - musimy mieć nadzieję.

W piątek wieczór popijemy  
Tak, jak zwykli pić Polacy,  
A w niedzielę odpoczniemy  
Po tygodniu ciężkiej pracy.  
I ogarnie myśl nad miską  
Obszar ludowego państwa  
I znów pięści się zacisną  
I nie uwierzymy w kłamstwa.

**MODLITWA LAIKA**

słowa: Andrzej Waligórski muzyka: Ewa Kornecka

Panie! Najmędrszy z profesorów!  
 Chciej przyjąć wniosek nasz  
 paniczny:  
 Zachowaj nas od „Nikiforów”  
 W dziedzinach  
 pozaartystycznych!

Niech żyją wolni i szczęśliwi,  
 Niech rzeźbią lub malują jaja,  
 Lecz niech naiwny prymitywizm  
 Po innych pionach się nie szlaja

Wiem, Panie, wiele już zrobiono  
 Niejeden usunięto zator  
 Lecz tu i ówdzie, jak muchomor,  
 Pośród prawdziwków tkwi amator

Twoje nauki studiujemy,  
 Wierzimy w kształt wielkiego  
 dzieła  
 I wszyscy chętnie cię poprzemy  
 W odnowie, która się zaczęła

**Chmury nad nami rozpal  
 w lunę,  
 Uderz nam w serca złotym  
 dzwonem,  
 Niech przyjdą dużo większym  
 tłumem  
 Kadry solidnie wyszkolone**

**Niech więcej twego brzmi  
 imienia  
 W uczynkach ludzi, niż w ich  
 pieśni  
 Głupcom odejmij dar marzenia,  
 A sny szlachetnych ucieleśnij.**

Lecz czasem uderz się po  
 mieczu...  
 Niech ktoś się twoim gniewem  
 strapi,  
 Kto jest nieukiem po półwieczu...  
 Ten, widać, uczyć się nie kwapił.

Spraw by nadeszła wielka fala  
 Co wszystkie bramy pootwiera  
 A facet z wykształceniem drwala  
 Niech nie dotyka komputera

Niech twoi ludzie go wywiodą  
 W lasy i gaje, w głąb przyrody,  
 By zamiast nam u nóg być kłoda,  
 Prawdziwe mógł piłować kłody.

Tam go ucieszy bór i struga,  
 Tam i pokrzyczy i polata,  
 Nożem pajaca tam wystruga,  
 Lecz nie wystruga z nas wariata

Panie – najmędrszy z profesorów  
 który nas widzisz z wysokości!  
 Deglomerację „Nikiforów”  
 Zechciej zarządzić w swej  
 mądrości

I weź jej ster w surowe dłonie,  
 Bo czas tracimy wciąż w  
 nadmiarze  
 Błagając różne stare konie  
**pójdź koniu, ja cię uczyć każę.**

16

## STRACH SIĘ BAĆ

Lady Pank

Ta demokracja to piękny stan  
Bo w niej się każdy czuje jak pan  
Bo w niej się każdy czuje jak gość  
Póki go hołotą nie nazwie ktoś  
A wolność słowa też piękna rzecz  
I możesz krzyczeć, co zechcesz lecz  
Lecz jest poza tym dobro i zło  
Prokurator wytłumaczy ci to  
Prokurator wytłumaczy ci to

Ref.

Strach się bać, (je...je...)  
Normalnie strach się bać  
Nie ma jak, (je...je...)  
Przed demokracją zwiać

Ta demokracja to tęcza barw  
Coś dla motyli nigdy dla larw  
I deko mały kryje się cień  
W tej palecie dominuje czerń  
Wolne wybory chyba to znasz  
Co cztery lata do urny gnasz  
Aż ze zdziwienia mięknie ci dziób  
Wrzucasz kartkę i wybierasz drób  
Wrzucasz kartkę i wybierasz drób

Ref. (x2)

Strach się bać, (je...je...)  
Normalnie strach się bać  
Nie ma jak, (je...je...)  
Przed demokracją zwiać (x2)

17

## LONDYN 08:15

z repertuaru zespołu IRA

słowa: Wojciech Byrski i Mariusz Musiański muzyka: Mariusz Musiański

Dla tych co chcieli tu osiągnąć coś nic nie kradnąc  
Dla tych co chcieli by co proste jest przyszło łatwo  
I tym, co mają prócz nadziei stu jakieś plany  
8.15 Londyn miesiąc wprzód - wyprzedany

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć - mimo wszystko  
Bez tej paranoi po prostu żyć - mimo wszystko  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem  
No chyba, że to warto znieść...

Dla tych co chcieliby do czegoś dojść bez układów  
Dla tych co są stworzeni po to by sobie radzić  
Dla tych co pokonają w sobie lęk i tęsknotę  
Nagrodą dzisiaj będzie równy start - samolotem

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć –  
mimo wszystko (mimo wszystko)  
Bez tej paranoi po prostu żyć –  
mimo wszystko (mimo wszystko)  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem  
No chyba że to warto znieść  
Mimo wszystko

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć –  
mimo wszystko (mimo wszystko)  
Bez tej paranoi po prostu żyć –  
mimo wszystko (mimo wszystko)  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem  
No chyba że to warto znieść  
Mimo wszystko  
Mimo wszystko

**POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI**

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński    muzyka: Ewa Kornecka

Pochwalone niech będą ptaki  
i słońce co nóżki im złoci,  
pochwalona chwila odwagi  
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,  
pochwalona sytość i głód,  
i księżyc jak Szopen za chmurą,  
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie  
i choroba, co uczy pokory,  
i jednako mucha i człowiek,  
i jednako sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając  
i jabłko, co się rumieni,  
i poeci tacy, co składają  
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie  
i każdy cios, byle męski –  
pelargonie na wysokim balkonie,  
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,  
serce ludzkie jak morze odkryte.  
A nade wszystko okręty  
Rzeczypospolitej.



19

## WŁADZA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Władza w kraju jest potrzebna, jak ster dla okrętu,  
Żeby kraj się nie pograżył w otchłani zamętu.  
Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy  
Do poddanych - tak mawiają najlepsi doradcy.

Władzę swą wybiera naród - dlatego powinien  
Władzę swą szanować, z tego demokracja słynie.

Tamdara - dej, tamdara - dej  
Tamda - rada, dada, tamta - dej /2x

Spokój jest potrzebny ludziom, by czegoś dokonać,  
Rząd ma znaleźć dobrą drogę, naród ją pokonać.  
Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą,  
Ludzie pójdą inną drogą, nowy rząd wybiorą.  
Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić  
Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić

Tamdara - dej....

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca,  
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca.  
Naród zaś czasami żąda cudów, manny z nieba,  
Zamiast swoją pracą pomóc, gdy potrzeba chleba.  
Dobrze będzie tylko wtedy, kiedy naród władzę,  
No i władza naród mieć też będzie na uwadze.

Tamdara - dej....

**TAKI KRAJ**

słowa: Jan Pietrzak    muzyka: Zbigniew Raj

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,  
Gdzie się spotyka z zachodem wschód,  
Nasz pępek świata, nasz biedny raj.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,  
Wierzby jak mary w welonach mgły,  
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczę tkwić,  
Załamać ręce, płakać i pić,  
Ten święte prawo ma bez dwóch zdań.  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą, ci co na stos  
Umieli rzucić swój życia los,  
Za ojców groby, za Trzeci Maj!  
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi  
Zwycięskiej chwały nadejdą dni,  
Dopomóż Boże i wytrwać daj  
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!

**OJCZYŻNA**

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Gdy pytasz mnie, czym ojczyzna jest - odpowiem,  
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie?  
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki,  
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci sił?  
Z tej historii wielkiej, dumnej,  
Z władzy mocnej i rozumnej,  
Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.  
Króla dzwon, co kraj przenika,  
Mowa Skargi - wzrok Stańczyka,  
Przeszłość wielka, wzniosła - to ojczyzna twa, to ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,  
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,  
Wypełnia place, ulice i domy  
Znajomy zgiełk, twoja mowa co lśni  
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,  
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą.

Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,  
Przeżyć twych bogactwo - to ojczyzna twa, to ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym  
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty  
Trzymasz w swych rękach jak schedę pokoleń.  
Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.  
Bez historii, mowy, sztuki, bez mądrości tej z nauki  
Naród się zamieni w bezimienny kraj.  
Dziś ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,  
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.  
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,  
Liczy na twą pomoc dziś ojczyzna twa, dziś ojczyzna twa.

**NIE PYTAJ O POLSKĘ**

słowa i muzyka: Grzegorz Ciechowski

to nie karnawał  
 ale tańczyć chcę  
 i będę tańczył z nią po dzień  
 to nie zabawa  
 ale bawię się  
 bezsenne noce senne dni  
     to nie kochanka  
     ale sypiam z nią  
     choć śmieją ze mnie się i drwią  
 taka zmęczona  
 i pijana wciąż  
 dlatego nie  
**NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE**

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią  
 nie pytaj mnie dlaczego z inną nie  
 nie pytaj mnie dlaczego myślę że  
 że nie ma dla mnie innych miejsc  
     nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej  
     nie pytaj mnie dlaczego w innej nie  
     nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę  
     zasypiać w niej i budzić się  
 te brudne dworce  
 gdzie spotykam ja  
 te tłumy które cicho klną  
 ten pijak który mruczy coś przez sen  
 że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też

**NIE PYTAJ MNIE**  
**NIE PYTAJ MNIE**  
**CO WIDZĘ W NIEJ**

nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej  
 nie pytaj mnie dlaczego w innej nie  
 nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę  
 zasypiać w niej i budzić się  
     nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią  
     nie pytaj mnie dlaczego z inną nie  
     nie pytaj mnie dlaczego myślę że  
     że nie ma dla mnie innych miejsc

## GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL?

(za chlebem)

muzyka: Antoni Rutkowski (autorstwo prawdopodobne), Michał Świerzyński (autorstwo niepewne)  
słowa: Michał Bałucki

Góralu, czy ci nie żal  
odchodzić od stron ojczystych,  
świerkowych lasów i hal  
i tych potoków srebrzystych,

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

A góral na góry spoziera  
i łyzy rękawem ociera,  
i góry porzucić trzeba  
dla chleba, panie, dla chleba!

/Góralu, czy ci nie żal,  
góralu, wracaj do hal!/bis

W chatach zostali ojcowie;  
gdy pójdiesz od nich hen w  
dal,  
cóż z nimi będzie, kto wie?  
Góralu, czy ci nie żal...

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

A góral jak dziecko płacze:  
może już ich nie zobacze,  
i starych porzucić trzeba  
dla chleba, panie, dla chleba.

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

Góralu, nie odchodź, nie!  
Na wzgórku u męki Boskiej,  
Tam matka twa płacze cię  
Uschnie z tęsknoty i troski...

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

On zwiesił głowę i wzdycha:  
Oj, dolaż moja! — Rzekł z  
cicha.

I matkę porzucić trzeba...  
Dla chleba, panie, dla chleba!

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

\*Nasz Gazdo, co patrzysz z  
wysoka,  
anieli tam „Barkę” Ci grają,  
popatrz na Polskę z obłoka,  
tu też dla Ciebie śpiewają.

/Góralu, czy ci nie żal?  
góralu, wracaj do hal!/bis

*\*Dodatkową zwrotkę dopisał Waldemar Domański*

**DOBRANOC OJCZYZNO**

muzyka: Jerzy Wasowski   słowa: Jeremi Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,  
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,  
Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,  
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,  
Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...  
Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

ćććććć...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,  
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wleć łóżkiem,  
Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,  
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,  
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...  
Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

ćććććć...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,  
Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,  
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci  
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,  
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...  
Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

**PAN TADEUSZ**

Adam Mickiewicz

Księga XII „Kochajmy się” - fragmenty

Mistrz zawsze patrzył w niebo czekając natchnienia.  
Spójrzył z góry, instrument dumnym okiem zmierzył,  
Wzniósł ręce, spuścił razem, w dwa drażki uderzył,  
Zdumieli się słuchacze...

Razem ze strun wiela  
Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela  
Ozwała się z dzwonkami, z zelami, z bębenki.  
Brzmi Polonez Trzeciego Maja! - Skoczne dźwięki  
Radością oddychają, radością słuch poją,  
Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją –  
Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,  
W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły  
Po dniu Trzeciego Maja, w ratuszowej Sali  
Zgodzonego z narodem króla fetowali;  
Gdy przy tańcu śpiewano: "Wiwat Król kochany!  
Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!"

I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,  
Marsz tryumfalny: "Jeszcze Polska nie zginęła!"  
"Marsz, Dąbrowski, do Polski!" - I wszyscy klasnęli,  
I wszyscy "Marsz Dąbrowski" chorem okrzyknęli!

Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,  
Że stróny zadzwoniły jak trąby mosiężne.  
Takt marszu, wojna, atak, szturm, słycać wystrzały,

Tysiącem głosów grzmiały dźwięki doskonale  
I szły pary po parach hucznie i wesoło,  
Rozkręcało się, znowu skręcało się koło,  
Jak wąż olbrzymi, w tysiąc łamiący się zwojów;  
Mieni się cętkowata, różna barwa strojów  
Damskich, pańskich, żołnierskich, jak łuska błyszcząca,  
Wyłoccona promieniami zachodniego słońca  
I odbita o ciemne murawy węzłowia.  
Wre taniec, brzmi muzyka, oklaski i zdrowia!

Lecz strón coraz przybywa, już rozpierzchłe tony  
Łączą się i akordów wiążą legijony,  
Po łądach, morzach, piaskach gorących i mrozie,  
Pośrodku obcych ludów, gdzie często w obozie  
Zanucili tę piosnkę i poszli w kraj świata;  
Przywodzą na myśl długie swej wędrówki lata,  
Wszystkich przyjaciół, których kto żywych spamięta  
I których zmarłych pamięć pozostała święta.

### IGNACY KRASICKI

#### **List „Do Księdza Adama Naruszewicza Koadiutora Smoleńskiego”**

(...)Czas znika, mija przeszłość, wiek niezwrotnie bieży,  
A występków szkaradność lub cnoty przykłady,  
Te obrzydłe, te święte zostawują ślady.  
Ścigaj je i okazuj, a gardź podłą rzeszą,  
Niech się wstydzą bezbożni, niech podściwi cieszą.  
Niech wiedzą, iż choć podstęp dobrych uciemieża,  
Wyjdzie cnota na swoje i wieki zwycięża. (...)  
(...)Niech syny ojców nieszczęść czytają ośnowę,  
Niech wiedzą, sprawy nasze poznawszy dokładnie,  
Iż gdzie cnota w pogardzie, tam naród upadnie. (...)



**NIECH SIĘ W NAS GOI**

słowa: Jan Wołek

muzyka: Zbigniew Wodecki

Cieniutką strugą w nas, obok nas, sączy się czas.  
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,  
Więc pozwól Boże, wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,  
Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.  
Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,  
Rozlicz komucha, styropianusza z nim,  
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,  
Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!  
Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,  
A potem ruska i karty wio na stół,  
I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!  
Na Eskimosa! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz,  
W mordę Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

# **SPIS PIOSENEK**

- 1. MAZUREK TRZECIEGO MAJA**
- 2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI**
- 3. ŚWIAT ZEPSUTY**
- 4. MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 5. ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU**
- 6. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 7. TRZECI MAJ**
- 8. POLONEZ TRZECIEGO MAJA**
- 9. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI**
- 10. O DEMOKRACJI**
- 11. ORSZAKI, DWORAKI**
- 12. PRZY SADZENIU RÓŻ**
- 13. PIEŚŃ DOZORCÓW PLANTACJI OWOCÓW**
- 14. PATRIOTYZM**
- 15. MODLITWA LAIKA**
- 16. STRACH SIĘ BAĆ**
- 17. LONDYN 08:15**
- 18. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI**
- 19. WŁADZA**
- 20. TAKI KRAJ**
- 21. OJCZYZNA**
- 22. NIE PYTAJ O POLSKĘ**
- 23. GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL?**
- 24. DOBRANOC OJCZYZNO**
- 25. PAN TADEUSZ**
- 26. NIECH SIĘ W NAS GOI**

## LIST OTWARTY KRAKOWIAKA DO GÓRALI



W 2013 roku będziemy świętować 150-lecie spotkania Michała Bałuckiego z Góralami z Chochołowa w krakowskim więzieniu św. Michała, przy ulicy Senackiej. Wbrew pozorom ten mało znaczący epizod był brzemienny w skutkach, bowiem legł u podstaw narodzin pieśni nad pieśniami: „Góralu, czy ci nie żal”. Zatrzymany pod Michałowicami bohater piosenki znalazł się w jednej celi z autorem wiersza „Za chlebem”. W późniejszych latach do wiersza dopisano muzykę, powołując do życia jeden z ważniejszych polskich motywów muzycznych. O ile dokładnie wiadomo, kto był autorem tekstu, o tyle autorstwo muzyki do dzisiaj budzi dużo wątpliwości. Osobiście bardziej przekonuje mnie opracowanie autorstwa Mariusza Matuszewskiego, który – bazując na badaniach – wskazuje Antoniego Rutkowskiego. Inni specjaliści wymieniają jeszcze kilka innych nazwisk, w gronie których znajduje się Michał Świerzyński.

Jako dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki odczuwam poważny dyskomfort wynikający z sierocego charakteru jednej z najpopularniejszych polskich piosenek. Na początku XX wieku „Górala” śpiewali skauci, harcerze oraz legionieści Piłsudskiego, którzy włączyli go do swojego biwakowego repertuaru.

Z czasem pieśń patriotyczna zmieniła środowisko i stała się pieśnią strzelistą pijaków oraz weselników. Zredukowana jedynie do refrenu, była i jest do dzisiaj w niektórych domach rodzajem pobudki śpiewanej przed kolejnym toastem. Z upływem czasu pieśń polskiego tułacza całkowicie zatraciła swój pierwotny sens i kontekst.

Tatry, owce, narty oraz pieśń „Góralu, czy ci nie żal” większości ludzi w Polsce kojarzą się z Góralami. W szeregu wymienionych przeze mnie przykładów największą kontrowersję wywołuje piosenka! Co gorsza, nie jest utworem ludowym, a tym bardziej wypływającym z kultury Góralskiej. Choć została napisana przez cepa z Krakowa, jest jednak najbardziej znanym w Polsce „Góralskim” przebojem.

Mimo skojarzeń z Góralską kulturą piosenka przez długie lata nie trafiła pod gonty i do serc naszych Górali. Gwałtowna zmiana nastąpiła w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Najpierw, tuż po wyborze papieża, prymas Stefan Wyszyński w Radiu Watykańskim powiedział:

*„Głęboka miłość swobody wędrowniczej, rodzimych lasów i pól, człowieka rozkochanego w królewskim Krakowie aż łzy wyciska na myśl o utraconym raj. Na usta ciśnie się nie do opanowania pytanie: Góralu, czy ci nie żal odchodzić od stron ojczystych?”*

Potem... Po blisko roku od pamiętnego wywiadu, Górale zgromadzeni w Nowym Targu gromko zaśpiewali Ojcu Świętemu na pożegnanie „Góralu czy ci nie żal”, ostatecznie zmieniając dotychczasowy jego wydźwięk i zastosowanie. Od tego momentu stało się jasne, że poza Góralem z Chochołowa bohaterem tekstu domyślnie stał się również Karol Wojtyła, którego obecność w tekście dostrzegli nawet Japończycy.

Kiedy 2 kwietnia 2005 roku papież zakończył swoją służbę pasterską, postanowiłem dopisać ostatnią zwrotkę zamykającą historię tego utworu. 3 maja na Rynku Głównym w Krakowie, w ramach cyklicznego koncertu „Lekcja Śpiewania” kilka tysięcy ludzi zaśpiewało wspomnianą „papieską” zwrotkę, oddając tym samym hołd zmarłemu rodakowi.

"Nasz Gazdo, co patrzysz z wysoka,  
anieli tam „Barkę” Ci grają,  
popatrz na Polskę z obłoka,  
tu też dla Ciebie śpiewają.  
Góralu, czy ci nie żal..."

### **Pora „Górala” usynowić!**

Na podobieństwo wielu innych znanych utworów, które trafiły do naszych serc, „Góral” może zostać pieśnią symbolicznie adoptowaną przez niechętnych jej wcześniej Górali. Dla przykładu, najpopularniejszą piosenkę cygańską „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” napisał Andrzej Zieliński z Agnieszką Osiecką, czeski rodowód ma „Szła dziewczeczka do laseczka” albo „Miała baba koguta”, bo o bałkańskich korzeniach „Marianny” nie wspomnę. Kraków jako kolebka narodzin tak ważnego dla naszej kultury utworu oraz postać chłopca z Chochołowa daje nam podstawy do uporządkowania trudnych spraw rodzinnych.

[www.goraluczyciniezal.pl](http://www.goraluczyciniezal.pl)

Waldemar Domański  
Dyrektor Biblioteki Polskiej  
Piosenki  
[dyrektor@bibliotekapiosenki.pl](mailto:dyrektor@bibliotekapiosenki.pl)

# Komitet Honorowy Usynowienia Pieśni "Góralu, czy ci nie żal" KRAKOWIACY

prof. dr hab. Andrzej Chwalba – Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Mieczysław Czuma – dziennikarz, krakauerolog  
prof. dr hab. Jagoda Cieszyńska – Instytut Filologii Polskiej UP w Krakowie  
Waldemar Domański – dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki  
ks. Kardynał Stanisław Dziwisz – Metropolita Krakowski  
Jerzy Fedorowicz (junior) – Komisja Kultury Rady Miasta Krakowa  
Zofia Gołubiew – dyrektor Muzeum Narodowego  
Mikołaj Grabowski – dyrektor naczelny i artystyczny Narodowego Starego Teatru  
ks. dr Wiesław Gubała – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Krzysztof Haich – publicysta  
Józef Hojda – Król Kurkowy A.D. 2011  
Krzysztof Jasiński – dyrektor Teatru STU  
Aleksander Nowak – zastępca dyrektora naczelnego i artystycznego Narodowego Starego Teatru  
Michał Koziół – krakauerolog  
Bogusław Kośmider – przewodniczący Rady Miasta Krakowa  
Jan Kanty-Pawluśkiewicz – kompozytor, Honorowy Ambasador Ziem Górskich  
prof. Stanisław Krawczyński – rektor Akademii Muzycznej w Krakowie  
Aleksander Kobyliński "Makino" – Krakowianin z krwi i kości, kompozytor, grupa Andrusy  
Zygmunt Konieczny – kompozytor  
prof. Jacek Majchrowski – prezydent Krakowa  
Leszek Mazan – dziennikarz, publicysta, krakauerolog  
Konrad Myślik – rzecznik Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa  
Michał Niezabitowski – dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa  
Józef Pilch – wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa  
prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk – dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej  
dr Michał Rusinek – poeta, sekretarz Wisławy Szymborskiej  
Małgorzata Rusińko – prezes Stowarzyszenia Użytkowników i Miłośników Historii Sukiennic "Towarzystwo KRAM"  
prof. Mieczysław Rokosz – prezes Komitetu Kopca Kościuszki  
prof. dr hab. Michał Śliwa – rektor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie  
Andrzej Sikorowski – muzyk, kompozytor, Pod Budą  
dr Stanisława Trebunia-Staszela – Instytut Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Grzegorz Turnau – muzyk, kompozytor  
ks. dr hab. Robert Tyrała – Akademia Muzyczna w Krakowie  
Zbigniew Wodecki – muzyk, kompozytor  
Andrzej i Jacek Zielińscy – muzycy, kompozytorzy, Skaldowie

---

## PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 45. Lekcji Śpiewania składamy serdeczne podziękowania

**Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie 45. Lekcji,  
pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki**

## PATRONI MEDIALNI

**DZIENNIK POLSKI**

**TVP KRAKÓW**

**plus 106,1FM**  
radio KRAKÓW  
**MIŁEGO DNIA**

**KRAKÓW** L  
DWUTYGODNIK MIEJSKI

**WWW.KRAKÓW.PL**



e-mail: [lochcam@kr.onet.pl](mailto:lochcam@kr.onet.pl)



[www.bibliotekapiosenki.pl](http://www.bibliotekapiosenki.pl)

45